



Pytania i Odpowiedzi Biblijne

Dlaczego Pan Jezus mówił, aby nie wlewać młodego wina do starych bukłaków? (Mar. 2:22)

Przypowieść Pana Jezusa o młodym winie i starych bukłakach uwidacznia zmianę czasu. Młode wino jest symbolem nowej nauki Pana Jezusa, która daje nadzieję duchowego życia. Ta nauka nie mogła być połączona ze starymi bukłakami, czyli starym sposobem myślenia faryzeuszy i zorganizowanym według ich sposobu myślenia społeczeństwem żydowskim. To połączenie zniszczyłoby zarówno bukłaki, jak i samo wino. Dlatego na młode wino potrzebne są nowe bukłaki, czyli nowe serca i umysł wolny od naleciałości systemu faryzejskiego.

Jakie lekcje wypływają z wyrzutów sumienia w rozwoju chrześcijańskiej dojrzałości, na podstawie 1 Moj. 50:15-21?

„Bracia Józefa, widząc, że umarł ojciec ich, mówili: Może Józef będzie teraz wrogo do nas usposobiony i odpłaci nam sowicie za wszystko złó, które mu wyrządziliśmy? Kazali więc Józefowi powiedzieć: Ojciec twój dał takie polecenie przed śmiercią: Tak powiedzcie Józefowi: ach, przebac braciom swoim ich występki i ich grzech oraz złó, które ci wyrządzili. Opuść przeto teraz występki sług Boga ojca twego. I zapłakał Józef, gdy to mówiono do niego. Potem przyszli bracia jego, upadli przed nim i rzekli: Sługami twoimi jesteśmy. A Józef rzekł do nich: Nie bójcie się! Czyż ja jestem na miejscu Boga? Wy wprowadźcie knuliście złó przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje: zachować przy życiu liczny lud. Nie bójcie się więc. Ja będę utrzymywał was i dzieci wasze. Ta pocieszał ich i przyjaźnie z nimi rozmawiał.” – 1 Moj. 50:15-21

Wyrzuty sumienia prowadzą do refleksji nad swoim postępowaniem. Uświadamiają, że to, co uczyniliśmy było złó i sprawiają dyskomfort. Wszak sumienie to coś, w co każdego z nas wyposażył sam Pan Bóg („Dowodzą też oni, że treść zakonu jest zapisana w ich sercach; wszak świadczy o tym sumienie ich oraz myśli, które nawzajem się oskarżają, lub biorą w obronę.” Rzym. 2:15) i jest jak sprężyna w zegarku, jeśli jest dobrze nakręcona (zgodnie z zasadami biblijnymi), to su-

mienie działa dobrze (poczucie bliskości z Ojcem). Więc skoro nie chcemy, aby potępiało nas sumienie, musimy wystrzegać się grzechów, błędów, które będą nas potępiały.

Sprawdźmy, jakie lekcje płyną ze wspomnianej historii:

- Obawa przed karą (Werset 15- „Bracia Józefa.. mówili: Może Józef będzie teraz wrogo do nas usposobiony i odpłaci nam sowicie za wszystko złó, które mu wyrządziliśmy?”);
- Uświadomienie sobie, oraz przyznanie się do grzechu i zła, które wyrządzili braciom (Werset 17- „Opuść przeto teraz występki sług Boga ojca twego.”);
- Uniżenie się, upokorzenie się, prośba o przebaczenie (Werset 18- „bracia jego, upadli przed nim i rzekli: Sługami twoimi jesteśmy.
- Brak chęci zemsty ze strony Józefa (Werset 19- „Nie bójcie się!”)
- Dostrzeżenie Bożej woli w życiu Józefa (Werset 20- „Wy wprowadźcie knuliście złó przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje: zachować przy życiu liczny lud.”)
- Okazanie serca ze strony Józefa (Werset 21- „Ja będę utrzymywał was”)
- Pojednanie (Werset 21- „przyjaźnie z nimi rozmawiał”)

Czy chwalenie Pana Boga gwarantuje otrzymanie lepszej nagrody?

Wielu uczciwych i szczerych chrześcijan uważa, jeśli jest się już wierzącym, uwielbia się, oddaje chwałę Bogu, to to wystarcza do zbawienia, gdyż w myśl ap. Pawła „*kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie*” (Rzym. 10:13BW). Jeżeli tym chrześcijaninem jest osoba poświęcona, to czy wystarczy to by korzystać ze wszystkich dobrodziejstw błogosławieństw Bożych? Nie. Jest to siebie zgodnie z Bożymi wskazówkami (1Piotr. 1:14-15).

Wiemy że Jezus pierwszy ściągnął na siebie nienawiść świata. Czy „dzieci” – naśladowcy Mistrza mają być obecnie w lepszej sytuacji od Niego Samego? „*Sługa nie jest większy od Pana. Jeżeli Mnie prześladowali i was będą prześladować*” Jan. 15:20. Apostołów, oraz szczerych naśladowców spotkał ten sam los, gdyż oni nie podzielają poglądów „świata”.

Kiedy patrzymy na życie ludzi, których prowadzi Pan



Bóg, możemy zauważyć, że nie chroni On przed wszystkimi bólami, doświadczeniami ani cierpieniami. Wierni nie dochodzą tryumfalnie do chwały po ukwieconych wygodnych drogach życia. Po drugie więc droga naśladownictwa musi zawierać elementy ofiarowania. Jeśli pragniemy postępować śladami Jezusa, trzeba pamiętać co napisał Apostoł Paweł:

„A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli.” Rzym.8:17.

Dzieci Boże są spadkobiercami dóbr Bożych. Dokładniej mówiąc współspadkobiercami tych dóbr razem z Chrystusem Panem. Pod jakimi więc warunkami dzieci Boże są tak dalece zjednoczone z Chrystusem?

“Czy możecie pić kielich, który Ja będę pił?”

Przypomnijmy sobie okoliczności, w jakich nasz Zbawiciel wypowiedział powyższe słowa: Było to na kilka dni przed Jego ukrzyżowaniem. Jezus obiecał Swoim uczniom, że usiądą z Nim na stolicy w Jego królestwie. Zwracając się do uczni zapytał: *“Możecie pić kielich, który Ja będę pił i chrztem, którym się Ja chrzczę, być ochrzczeni?”* Mat.20:20-23.

Pod tym względem prawdziwi chrześcijanie, lud Boży są na całkowicie odmiennym stanowisku, niż świat, z którymi Bóg się nie liczy. Nie traktuje ich jak synów, nie piją więc z kielicha prób, poświęcenia, poniżenia ani pohańbienia, który jest społecznością krwi Chrystusowej – udziałem w Jego cierpieniach. Dlatego w myśl *„jeśli z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy; jeśliśmy z Nim umarli, to z Nim też żyć będziemy”*.

Redakcja